

List uczestników uroczystej akademii z okazji Dnia Górnika do Bolesława Bieruta

GÓRNICZY Śląskiego Zagłębia Węglowego zebrani na uroczystej akademii w Katowicach z okazji Dnia Górnika, wyślowali list do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, w którym stwierdzają m. in.:

Widzimy wspaniałe perspektywy wszechstronnego rozwoju naszego kraju. Jakże nakreśla Program Frontu Narodowego, widzi konkretny dowód realizacji tego Programu m. in. w tym, że w roku bieżącym rozpoczęła produkcję nowowytwarzana kopalnia „Wesoła II”, a w dniu wczorajszym...

(Dokończenie na str. 2) A

Depesza Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego do prezydium akademii z okazji Dnia Górnika

Z OKAZJI „Dnia Górnika” serdecznie pozdrawiam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym wszystkich górników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czceniowi oddział naszej bohaterskiej klasy robotniczej i życzę jak najlepszych sukcesów w realizacji Planu Sześcioletniego.

Bądźcie ofiarnymi budowniczymi ludowej ojczyzny i nieustannie zwiększajcie szereg przodowników pracy i racjonalizatorów.

Niechaj wasza codzienna praca pomaża wielkie osiągnięcia Polski Ludowej, z których dumny jest cały naród, a wraz z nim ludowe Wojsko Polskie, stojące na straży naszego socjalistycznego, pokojowego budownictwa.

Wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej (—) Konstanty Rokossowski Marszałek Polski.

Tadeusz Breyer, Juliusz Studnicki, Horno-Popławski, Walerian Borowczyk otrzymali pierwsze nagrody na III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki

W DNIACH 1 i 2 grudnia 1952 r. odbyło się pod przewodnictwem ministra Kultury i Sztuki Włodzimierza Sokorskiego posiedzenie komisji nagród III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki.

Pierwszą honorową nagrodę przyznano pośmiertnie Tadeuszowi Breyerowi za rzeźbę pt. „Autoportret”. Ponadto komisja przyznała — 3 pierwsze nagrody, 7 drugich, 16 trzecich nagród oraz 34 wyróżnienia.

W dziale malarstwa I nagrodę przyznano Juliuszowi Studnickiemu za obraz pt. „Gogol”.

II nagrody otrzymali: Eugeniusz Elbisch za obraz pt.: „Spójniacy u Lenina”, Juliusz Krajewski za obraz — „Ziemia chłopom”, Janusz Łonicki za „Portret Szczepana Białutę”, Zbigniew Pronaszko za „Portret Solskiego”.

W dziale rzeźby I nagrodę przyznano Horno-Popławskiemu za rzeźbę „Matka Belojannisa”. II nagrodę Ksaweremu Dunikowskiemu za rzeźbę „Głowa żołnierza radzieckiego”.

W dziale grafiki I nagrodę przyznano Walerianowi Borowczykowi za cykl karykatur politycznych. II nagrodę — Halinie Chrostowskiej-Piotrowiczowej za cykl „Powstanie kościuszkowskie”, Tomaszowi Głuchowi za cykl „Walczące ghetto”.

Dziś 6 stron

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 292 (2092)
Wydanie ABC

Piątek, 5 grudnia 1952 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

WALKA O WĘGIEL jest walką o pokój i szczęście ojczyzny

— stwierdzili górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego na uroczystej akademii z okazji Dnia Górnika

JUŻ na parę dni przed tradycyjnym Świętem Górnika — Wałbrzych węgla stolicą Dolnego Śląska — przybrał oświecony wygląd. Witriny wielu sklepów udekorowano portretami znanych przodowników pracy — na domach pojawiły się flagi państwowe, świączące o tym, że święto górnictwa obchodzi z dumą i radością cały naród. Na wystawach niektórych sklepów znalazły się pomysłowo skonstruowane makiety kopalni, przedstawiające pracę górnika pod ziemią.

II elektryczny piec stalowniczy ruszył w Nowej Hucie

W DNIU 3 GRUDNIA w nowo-uruchomionej odlewni staliwa kombinatu Nowa Huta rozpoczął normalną pracę II elektryczny piec stalowniczy.

Nowoczesny ten agregat dostarczony został ze Związku Radzieckiego. Jest on całkowicie zautomatyzowany. Kolorowe lampki informują dokładnie obsługujących piec hutników o przebiegu procesu wytapiania stali. Przy piecu zastosowano wspaniałą, w pełni nowoczesną sygnalizację. W razie jakiegokolwiek zahamowania w normalnej pracy pieca, dźwięk syreny daje natychmiast znak wyłączenia.

Nowy piec będzie dostarczał materiału do odlewów urządzeń potrzebnych przy budowie zasadniczych wydziałów kombinatu.

3 GRUDNIA odbyła się uroczysta akademii górnictwa w kinie „Polonia”. Sala kinowa została wspaniale udekorowana. Na całą długość stołu przydziałowego, którym zasiadli przedstawiciele partii, Ministerstwa Górnictwa, Wojewódzkiej Rady Narodowej i delegaci — przodownicy pracy poszczególnych kopalni — widniał cytat apelu Zarządu Głównego ZMP o pionierskim zadaniu do górnictwa: „Kto odważny i nie lęka się przeszkód — komu drogi jest rozwój ojczyzny — na najważniejsze posterunki nowego budownictwa” — oto słowa cytatu.

Na długo przed rozpoczęciem akademii sala kinowa zapelniała się górnikami. Przyszli członkowie brygady im. Świerczewskiego, największej brygady jednolitej w polskim przemyśle węglowym — zespołu, który przedterminowo wykonał zadania rocznego planu. Przyszli wszyscy w galowych mundurach w śnieżnobiałych koszulach i czarnych krawatach. Wśród obecnych widniało się wiele kobiet górniczek, pracujących przy obsłudze maszyn górnich. Zebrali się również członkowie wielu innych brygad: Jana Brzezińskiego z „Victorii”, Stanisława Koprowskiego z „Thorera”, Stanisława Klemensa z „Victorii” i inne.

Pierwszy przemawiał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Mitera.

— Dzisiaj obchodzimy po raz pierwszy Święto Górnika wielkie rzesze naszej najlepszej młodzieży — powiedział ob. Mitera — tej młodzieży, która przyszła do kopalni ze szkół górnichych i z zaciągą pionierskiego. Na apel Zarządu Głównego ZMP zgłosiła się najofiarniejsza młodzież. Uzyskała ona wiedzę górnichą i pełne przygotowanie do nowego zawodu. Część młodych zakończyła już szkolenie i przeszła do pracy pod ziemią. Młodzi tworzą szturmowe brygady, atakujące najcięższe odłinki.

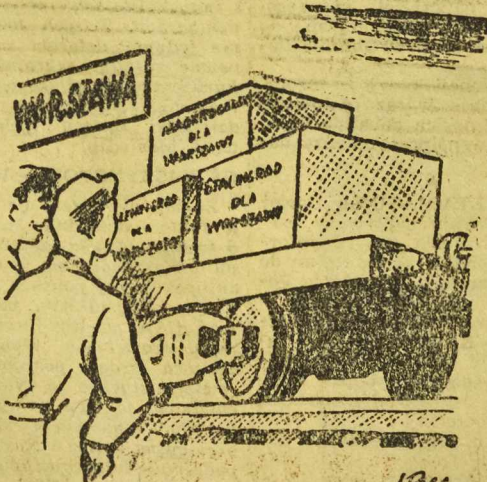
Na salę weszła przy dźwiękach werbli delegacja młodzieży podstawowej szkoły nr 1 w Wałbrzychu. Uczniowie złożyli meldunki o podjętych i wykonanych zobowiązaniach.

Następnie przemówił sekretarz

serdecznie w dniu waszego święta i składam wam gorące podziękowanie za waszą ofiarną pracę dla dobra narodu polskiego” — oświadczył Zenon Nowak.

Mówca podkreślał następnie, że naród nasz i państwo, które otacza

(Dokończenie na str. 2) B



PRZY WYŁADUNKU dostaw dla Pałacu Kultury i Nauki poznajemy geografii Związku Radzieckiego.



W RAMACH trwającego obecnie Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowano w robotniczym klubie przy Zarządzie Portów Gdańsk — Gdynia wystawę gazetki ściennej, na którą złożyły prace poszczególnych kół terenowych TPPR. — Na zdjęciu: Wystawę oglądają pracownicy portowi.

CAF — Fot. Ukłejewski

Przygotowania do IV Krajowego Zjazdu TPP-R wchodzi w ostatni etap

WE WSZYSTKICH terenowych ogniwach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej trwają przygotowania do IV Krajowego Zjazdu TPP-R, który odbędzie się w Warszawie w dniach 6 i 7 grudnia br.

Wybrani w poszczególnych okręgach TPP-R delegaci na Zjazd na licznych zebraniach spotykają się z aktywnym zakładaniem i gromadzeniem kół Towarzystwa.

W czasie spotkań członkowie TPP-R, przekazując swoim delegatom pozdrowienia dla IV Zjazdu, meldują o podjętych zobowiązaniach podnoszenia na wyższy poziom pracy kół.

Pracownicy Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu uczą się z zapalem języka rosyjskiego

SIEWODNIA budim czyteln. — Ob. Pelc, prowadzący kurs języka rosyjskiego dla pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, zwrócił się do ob. Luniewskiej.

Po chwili powoli, wyraźnie wymawiając każde słowo, kierownik wydziału bibliografii, ob. Amelia Luniewska, rozpoczęła lekturę czytanki pt. „W bibliotece”.

Kurs rosyjskiego rozpoczął się niedawno, ale już są rezultaty. 21 słuchaczy, pracowników biblioteki poznali alfabet, nauczyli się czytać i pisać, a obecnie przyswajają sobie coraz większy zapas słów oraz formuły gramatyczne. Kurs został zorganizowany przez kół TPPR. Lecz nie jest on jedynym przejawem działalności członków Towarzystwa w MBP. W ciągu Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wydano gazetkę ścienną, poświęconą rocznicy Rewolucji Październikowej, udokorowano lokal biblioteki, zarówno centrali jak i wszystkich 16-u oddziałów, zorganizowano dwukrotnie wspólne wycieczki do kina na „Świątka w Koord”. A poza tym członkowie

(Dokończenie na str. 2-ej) C

Wyrok na zdrajcę Slansky'm i jego współnikach został wykonany

Praga 5.12. CZECHOSŁOWACKA agencja telefoniczna ogłosiła komunikat ministerstwa sprawiedliwości, stwierdzający, że dnia 3 bm. wykonany został wyrok na przywódcach antypaństwowego ośrodka spiskowego, skazanych na karę śmierci. Straceni zostali: Rudolf Slansky, Bedrich Gindler, Ludwik Frejka, Józef Frank, Vladimír Clementis, Bedrich Ralein, Karol Svabn, Rudolf Margolius, Otto Fischl, Otto Sling i Andre Simon.

Górnik Cabała z kopalni „Victoria” otrzymał w podarunku samochód osobowy a brygadzysta Różycki — motocykl SHL

Z okazji Święta Górnika Ministerstwo Górnictwa przyznało wielu górnikom wałbrzyskim tradycyjne podarunki. Znakomity górnik chodnikowy kopalni „Victoria”, Franciszek Cabała, wykonujący średnio po 300 proc. normy, otrzymał kupon na samochód osobowy. Warto zaznaczyć, że Cabała został podczas tegorocznego święta górnictwa odznaczony na centralnej akademii górnich w Katowicach, Złotym Krzyżem Zasługi.

(Dokończenie na str. 2) C

Brygadziści zespołu im. Generała Świerczewskiego, z kopalni im. Thoreza, Stanisław Różycki, dostał motocykl SHL, dwóch innych górników, Gotfrid Kitch i Marian Kleba otrzymali rowery. W wielu kopalniach dostało piękne kupony ubraniowe, talony na motocykle oraz rowery.

(zm)

Pod naciskiem okupantów USA Bundestag przystąpił do dyskusji nad ratyfikacją układów z Bonni Paryża

Berlin 5.12.

W BUNDESTAGU w Bonn rozpoczęła się w środę debata nad sprawą ratyfikacji układów wojennych z Bonni i Paryża. Debata ta, obliczona na trzy dni, doszła wreszcie do skutku po wywarciu przez Adenauera silnego nacisku na posłów większości rządowej, których znaczna część, wobec oburzenia mas ludowych, nie mogła przez dłuższy czas zdecydować się na jej rozpoczęcie.

Wniosek frakcji KPD o zdjęcie sprawy ratyfikacji z porządku dziennego został odrzucony głosami większości rządowej.

Bundestag wysłuchał sprawozdań posłów Fuendera i Wahla z CDU w imieniu komisji spraw zagranicznych. Po nich przemawiał poseł Brandt, przedstawiciel prawicowego kierownictwa SPD, jako trzeci referent tejże komisji. Agencja ADN podkreśla, że jego referat potwierdził fakt zasadniczej zgody prawicowego kierownictwa SPD na politykę koalicyjną Adenauera.

Po sprawozdaniach dyskusję rozpoczął poseł dr Henle (CDU).

(Dokończenie na str. 2-ej) D

OPINIA publiczna to nie osoby, które są tu w tej komisji, w tych gminach. Opinia publiczna, to miliony ludzi na całym świecie, którzy walczą o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny i o to, żeby wojnie w Korei został położony kres — oświadczył przewodniczący delegacji ZSRR na 7 sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, minister Wyszynski w przemówieniu demaskującym istotny charakter rezolucji hinduskiej w sprawie koreańskiej.

Opinia publiczna domaga się jak najszybszego położenia kresu wojnie w Korei, domaga się położenia kresu dalszemu przelewowi krwi. „Niech zamilką armaty i karabiny maszynowe, niech przestaną spadać bomby”. — W tych słowach wypowiedzianych przez delegata ZSRR zawarte są żądania narodów. Wbrew temu żądaniu, wbrew woli narodu Komisja Polityczna ONZ przyjęła rezolucję hinduską. Amerykańska maszynka do głosowania wypowiedziała się za kontynuowaniem wojny w Korei, wypowiedziała się za dalszym przelewem krwi, za kontynuowaniem zbrodni, które na całym świecie budzą nienawiść do jej imperialistycznych autorów.

Wynik głosowania w Komisji Politycznej gdzie udało się USA przy pomocy ciemnych machinacji przesforsować pod hinduskim szyldem swoje stanowisko, jest dla obrońców pokoju na całym świecie jeszcze jednym nakazem wzmożenia wysiłków w obronie pokoju. Przegląd debaty koreańskiej, jak i wynik głosowania wskazują, że blok imperialistyczny nie rezygnuje ze swych zbrodniczych planów kontynuowania i rozszerzenia wojny koreańskiej.

Nakłada to na obrońców pokoju, którzy już 12 grudnia spotkali się w Wiedniu na Kongresie Narodów obowiązek skupienia wszystkich sił dla pokrzyżowania planów imperialistycznych zbrodniarzy.

Wyróżniający się górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego otrzymali Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

gnięcia w dziedzinie wzrostu produkcji, mechanizacji kopalni, unowocześnienia metod wydobycia i organizacji pracy w kopalni. Na Dzień Górnika górnicy polscy i cały nasz naród otrzymali nową, zbudowaną od podstaw w Ludowej Polsce kopalnię „Ziemowit”. Podobne kopalnie są w budowie.

— Walka o węgiel jest walką o silną i bogatą Polskę Ludową, jest walką o pokój — zakończył swe przemówienie ob. Krajski. — Górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego dają wyraz swego patriotyzmu w codziennej trudnej pracy.

W imieniu ministra Górnictwa przemawiał ob. Grabowski. Mówił on o rozbudowie przemysłu górnictwa w nowych kopalniach, osiągnięciach produkcyjnych i o przodujących górnikach.

Wśród powszechnego entuzjazmu przystąpiono do dekorowania wyróżniających się górników. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium WRN — Szczeniński. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano następujących górników: Jana Brzezińskiego, Ryszarda Gajdę, Stanisława Klemens, Jana Władernego z „Victorii”, Jana Fesę i Fryderyka Sznajdara z kopalni „Nowa Ruda” oraz Stanisława Koprowskiego i Stanisława Różyckiego z „Thoreza”. Ponadto odznaczono 18 górników Brązowymi Krzyżami Zasługi. Odpisaniem Międzynarodówki zakończono część oficjalną akademii.



Idealny sprzymierzeniec, który zgadza się na wszelkie żądania Stanów Zjednoczonych.

Pożegnania delegacji wyjeżdżających do Wiednia na Kongres Narodów zamieniają się w potężne manifestacje patriotyczne

Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju kontynuuje swe obrady

MIESZKANCY Wiednia i ludność całej Austrii intensywnie przygotowują się do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Do Austriackiej Rady Obrońców Pokoju zgłaszają się robotnicy, rzemieślnicy, drobni kupcy, urzędnicy, gospodynie domowe, proponując swą współpracę w przygotowaniu do Kongresu. Dziesiątki tysięcy osób wysłuszają pogadanki o znaczeniu parlamentu narodów, rozklejają plakaty, kolportują ulotki, broszury i odznaki obrońców pokoju.

Górnicy Śląskiego Zagłębia Węglowego piszą do Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)

rajszym podjęła wydobycie kopalnia „Ziemowit”.

Doceniamy liczne dobrodziejstwa, jakie nam dała Polska Ludowa, udokumentowane w Kartie Górnicej, gwarantującej nam specjalne przywileje w zakresie spraw bytowo-socjalnych, oraz możliwość zdobywania wiedzy i awansu — dlatego też zapewniamy Ci, Drogi Towarzyszu, że wszyscy pracownicy przemysłu węglowego, wszyscy górnicy, cały dozór kopalni, administracja górnicza i organizacje związkowe — podejmują największy wysiłek, aby wykonać nałożone na nas szczytne zadania, dla dobra naszej ukończonej ojczyzny, dla pokoju, dla socjalizmu.

W dniu naszego święta życzymy Ci dalszych sukcesów w kierowaniu budownictwem socjalistycznym naszego kraju, życzymy Ci pomyślności i szczęścia osobistego.

Układy z Bon i Paryżo wywołują coraz silniejszy przeciw mas ludowych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Posel FDP baron von Rechenberg dał do zrozumienia, że odrzucając się imperializm zachodni-niemiecki nie zadowolili się na dalszą metę drugorzędna pozycja u boku Wielkiej Brytanii i Francji, lecz będzie domagał się pierwszeństwa we „wspólnocie europejskiej”.

Z kolei zabrał głos sam Adenauer. Podczas jego przemówienia słychać było wielokrotnie okrzyki protestu. Adenauer wzywał Bundestag do bezwarunkowego zaaprobowania układów wojennych. Nie jest rzeczą parlamentu — oznajmił m. in. Adenauer — badać przedstawione mu układy z lupą w rękę. Przyznając, że układy z Bonn i Paryża wywołują coraz silniejszy sprzeciw mas ludowych, Adenauer apelował do prawniczo-kierownictwa SPD, aby cofnęło również swoje formalne zastrzeżenia przeciwko układom. Ponadto uzasadniał on pismo wystawienia zachodnio-niemieckiej armii najemnej faktem, że imperialiści USA, Francji i Wielkiej Brytanii doznali niepowodzeń w Korei, w Indochinach, w Burmii, na Filipinach, na Malajach, w Iranie, w Afryce północnej i w Kenii.

Debata trwa dalej.

W Belgii b. więźniowie obozu w Dachau, uchwalili apel, w którym wyrażają nadzieję, że Kongres rozwiąże wszystkie możliwości uratowania pokoju.

Moskwa.
N A ŚRODOWYM popołudniowym posiedzeniu IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w dyskusji nad referatem członka akademii nauk ZSRR Pietrowskiego pt. „Naród Radziecki w walce o zschowanie i utrwalenie pokoju” zabierało głos wielu uczonych, przedowników pracy, literatów.

Delegaci gorąco powitali ukazanie się na trybunie uczonego światowej sławy, członka Akademii Medycznej ZSRR prof. Fiatowa, dzięki któremu wielu ludzi odzyskało wzrok i zdrowie.

Chcemy uczynić wszystko — powiedział prof. Fiatow — by zachować pokój, który warunkuje rozwój nauki i kultury na całym świecie. Zwracam się z apelem do wszystkich ludzi pracy, by wystąpili w obronie pokoju, w obronie życia milionów ludzi. Jestem przekonany — zakończył prof. Fiatow — że obrońcy pokoju mogą pokrzyżować zbrodnicze plany amerykańskich podżegaczy wojennych.

Niezłomnej woli pokoju narodu radzieckiego dała również wyraz w swym przemówieniu znana traktorzystka Praskowa Angelina, wybitna pisarka, Wanda Wasilewska, przedstawiciel muzealników Azji Środkowej, Babachanow, bajkopisarka Golubkova i in.

Obrady konferencji trwają.

Judaszowe srebrniki w arcybiskupiej kurii krakowskiej

35.700 dolarów amerykańskich, 5 kg złotych monet oraz inne waluty. Takie to między innymi „archiwalia” wykryły władze bezpieczeństwa w archiwach i skrytkach tajnych w arcybiskupiej kurii krakowskiej. W piwnicach zaś znaleziono ukryte dzieła sztuki i drogocenne mienie hrabiów, magnatów, b. obszarników, których część zbiegła za granicę.

Sama siedziba kurii okazała się szpiegowsko-dywersyjną meliną. U aresztowanych znaleziono „instrukcje, raporty i materiały wywiadowe, a wśród aresztowanych znaleźli się m. in. notariusze kurii ks. Wit Brzycki i ks. Jan Pochopiński, kanclerz kurii ks. Bolesław Przybylski oraz ks. Józef Lelito i ks. Szymonek. Cała zdezakowa-szka kuria wystąpiła do imperialistycznego wywiadu.

CYNICZNI I OTWARCIE

Parę dni temu pisaliśmy o wydanych przez b. ambasadora USA w Polsce — Griffisa pamiętnikach, w których ten osławiony „dyplomata” (czytaj — agent wywiadu) wspomina uprosi i bez ogródek, jak za czasów swego pobytu w Polsce działał „jako tajny posłaniec i pocztownik dla listów do ojca św. od wysłanników dygnitarzy kościelnych”. Jego świadectwo znał szczegółowo mojej przyjaciółni dla Watykanu w Polsce — pisze pan Gryffis cynicznie, ale za to otwarcie.

Tak samo otwarcie amerykański kongres uchwałił w ubiegłym roku fundus 100 milionów dolarów na szpiegowską robotę w Polsce i innych krajach obozu pokoju i demokracji. Z tych 100 milionów nie jednym dolarem zasłone zapewne zostały sekretne archiwalia kurii krakowskiej, skoro jak wspomnieliśmy, „uszkadzało się” tam dziesiątki tysięcy tych judaszowych pieniędzy.

OS WASYNGTON — WATYKAN

Znamy nie jeden, ale także wiele faktów dowodnie świadczących o ścisłym współdziałaniu Watykanu z Waszyngtonem w agresywnej antypokoju polityce.

Nie przypadkiem, podczas gdy rząd USA na siłę forsuje sprawę neohitlerowskiego Wehrmachtu i podsyca wrogość pokojowi dążenia rewizjonistyczne w Niemczech zachodnich, w tym samym czasie Watykan wypowiada się przeciw granicy na Odrze i Nysie, a papież podejmuje u siebie delegację neohitlerowców bońskich i udziela błogosławieństwa czołowemu hitlerowcowi i polakożercy herr Luskachowi — ministrowi adenauerowskiego „rządu”.

Nie przypadkiem Truman, oceniając usługi wywiadowe Waty-

Wielkiej sprawie upowszechnienia literatury Kraju Rad służy koło TPP-R przy Miejskiej Bibliotece Publicznej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

koła postanowili zwerbować do TPPR nowych członków. W ub. m. do koła zgłosiło się 10 osób.

N A I piętrze w lokalu MBP w Ryńku 58 znajduje się wystawa książek radzieckiej pod nazwą „Literatura radziecka wychowująca człowieka i prowadzi do komunizmu”. W oszklonych gablotach leżą cenne pozycje literatury Kraju Rad. Wśród nich widzimy powieść Ostrowskiego „Jak hartowała się stal”. — Ta książka cieszy się dużym powodzeniem — mówi sekretarka koła TPPR, ob. Hirsowicz.

W dalszych gablotach wystawy widzimy książki dla dzieci, młodzieżowe i inne.

Praca wśród pracowników biblioteki, to tylko część działalności koła TPPR. Osobny rozdział to działalność na zewnątrz — wśród czytelników. Właśnie na tym odcinku członkowie Towarzystwa mogą pochwalić się największymi osiągnięciami.

Postawiliśmy sobie za cel — mówi mgr Leon Kuciel, zastępca kierownika MBP — popularyzować wśród szerokich rzesz naszych czytelników literaturę radziecką. W ubiegłym miesiącu zorganizowaliśmy 7 wieczorów artystyczno-literackich. Pieśni, taniec, wiersze radzieckie cieszą się olbrzymim powodzeniem. A najważniejsze jest to, że my tylko organizujemy takie imprezy i wygłaszamy krótkie prelekcje na temat książki radzieckiej. Zasadniczy program wieczorów żywego słowa, wypełniają swoimi występami sami czytelnicy.

Przyjdzie kiedyś na taki wieczorek. Przychodzą jednak wcześniej, bo świetlica mieści tylko 400 osób, a chętnych często jest więcej. Np. w sobotę 6-go bm. o godz. 18-ej zorganizujemy wieczór literacko-artystyczny młodych pisarzy wrocławskich: Adama Barona, Czesła-

wa Białowąsa, Tadeusza Mikołajka.

Chciałbym coś Gorkiego. — Ob. Zdzisław Szymandera, pracownik jednej z instytucji wrocławskich podaje bibliotekarce ob. Annie Piórkowskiej, kartkę z numerami książek. Wypisał ich cały szereg, bo trudno trafić na taką, która nie jest w czytaniu. Książki autorów radzieckich cieszą się dużą popularnością wśród wrocławian.

Ob. Anna Piórkowska zna większość swoich klientów. Wie jaką książkę dać każdemu z nich. — Zauważyłam — mówi ona — że coraz większą popularnością cieszą się książki autorów radzieckich.

Duże zasługi w popularyzowaniu literatury Związku Radzieckiego położyło koło TPPR przy Miejskiej Bibliotece Publicznej. Poprzez wystawy, pogadanki o książce radzieckiej, gazetki ścienne, członkowie Towarzystwa i wszyscy pracownicy MBP służą sprawie upowszechniania produkcyjnej literatury światła, literatury kraju, z którego czerpiemy wzór, przykład, który uczyni nas, jak walczymy i zwyciężamy. (mż)

Dodatkową produkcją uczcił górnicy swoje święto

(Dokończenie ze str. 1)

troskliwą opieką wszystkich ludzi pracy — największą szacunek i miłość żywi dla braci górniczej, dając im niezmiennie cenny wkład w dzieło budowy silnej, socjalistycznej Polski.

Składając życzenia odznaczonym górnikom mówca stwierdza: „Wierzymy niezłomnie, że cała nasza bracia górnicy dokończą wszystkich sił by osiągnąć jak najlepsze wyniki wykonania planu w tym roku, by jak najlepiej spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny, by zapewnić jak najlepsze zaopatrzenie w węgiel i inne kopaliny, całej naszej gospodarki narodowej”.

Następnie głos zabiera minister Górnictwa Nieszporek. Mówca stwierdza, że w ciągu ostatnich pięciu lat wydobyliśmy tyle węgla, ile wydobyto w ciągu 13 lat gospodarki sanacyjnej w Polsce przedwojennej. Wydobywamy teraz w ciągu tygodnia tyle węgla, ile wydobywano w latach 1932—1938 w ciągu miesiąca. Przeciwnie w wydobywaniu węgla Francja, która jeszcze w 1946 roku wydobywała węgla więcej niż my. Obecnie wydobywamy więcej węgla niż Francja, Belgia i Włochy razem wzięte.

Omawiając osiągnięcia naszego górnictwa min. Nieszporek podkreśla, że wielkie znaczenie w ich uzyskaniu miały zobowiązania podjęte dla poparcia Programu Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Dodatkową produkcją uczcił polscy górnicy także swój Dzień Górnika i rozpoczęli pracę się wkrótce w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Nie nie może nam przeszkodzić w wykonaniu zadań, które stawia przed nami rząd — zadań na których wykonanie czeka cały naród — koniec mowa wśród owacji na cześć rządu ludowego i wielkiego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Przy dźwiękach fanfar ob. Hanko odczytuje długą listę najbardziej zasłużonych pracowników naszych kopalni, którzy w dniu święta górnictwa otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

M. in. order Sztandar Pracy II klasy otrzymali: Bernard Bugdół — dyrektor kopalni „Zabrze-Zachód”, Antoni Cluk — reżebacz kopalni „Sośnica”, Henryk Grygier — reżebacz kopalni „Rozbark”, Stanisław Grzelezyk — reżebacz kopalni „Concordia”, Franciszek Klaja — reżebacz kop. „Sośnica” oraz Paweł Moj — młodszy reżebacz kop. „Miechówiec”.

Odznaczonych dekoruje minister Nieszporek wśród nieustających oklasków zebranych.

W imieniu odznaczonych dziękuję za uznanie władzy ludowej dla górników — młodszy reżebacz kopalni „Sośnica” Franciszek Klaja, który zapewnia, iż górnicy nie poprzestaną na dotychczasowych osiągnięciach, stale podnosząc wydobywanie i dadzą ojczyźnie tyle węgla, ile będzie go potrzebowała dla dalszego rozwoju ogólnonarodowej gospodarki.

Zebrani wśród powszechnego entuzjazmu uchwalają w imieniu setek tysięcy górników wystanie listu do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta.

WOJE doroczne święto Dzień Górnika uroczysto obchodzili górnicy wszystkich kopalni i zakładów przemysłu węglowego na Śląsku. W godzinach rannych we wszystkich kopalniach odbyły się akademie, na których podsumowano osiągnięcia produkcyjne i socjalne załóg górniczych. Przechodzący górnicy udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

NIE TYLKO NOWA HUTA JEST DUMĄ ZIEMI KRAKOWSKIEJ

Najbardziej potrzebne okęgi przekształcają się w kraj dobrobytu

Na stary, czcigodny Kraków patrzymy do dziś z wielką miłością. Niejednemu było trudno wyobrazić sobie smukłą sylwetkę, przegladającą się w Wile Wawelskiego Zamku z widokiem strzelistych, fabrycznych kominów. Całe zresztą województwo krakowskie w okresie międzywojennym wypadło za najuboższe i najbardziej ubogie w ubogiej Polsce.

Woj. krakowskie, kraj, który wypadnie zaliczyć do najuboższych w Europie (131 mieszkańców na km kw.) był zarazem krajem karłowatych gospodarstw rolnych nie zdolnych wyżywić swoich posiadaczy. Oceniano, zresztą optymistycznie, przed wojną, że na krakowskiej wsi żyje co najmniej 250 tys. „ludzi zbędnych”. Nic więc dziwnego, że dziesiątkami tysięcy emigrowali oni na stałe do Francji, względnie wędrowali co roku za zarobkiem do Niemiec, „na Saksy”.

Ok. 60 tys. pracowników przemysłu i niemal tyleż rzemieślników, było to doprowadziło do morza potrzeb. Toteż województwo liczące 13 proc. analfabetów i 5 lekarzy i 32 łóżka szpitalne na 10 tys. ludności, należało zaliczyć do wyjątkowo zacofanych. Świadczą o tym zresztą...

ła najlepiej, pozbawione elementów nędzy i miasteczka, żyjąca bez jaśniejszych perspektyw na przyszłość, wieś.

WALNA BATALIA

LATA Sześciolatki — to lata walki z kapitalizmem. W walce tej przegrał kapitalizm, przegrana ta była nieunikniona. W walce tej przegrał kapitalizm, przegrana ta była nieunikniona.

Kiedy myślimy o nich, rysuje się przed naszymi oczyma kombinat Nowej Huty, wyrastający wokół niego socjalistyczne miasto. Kombinaty będące przedmiotem naszej służby dumy i chwały, mający produkować tyle stali, ile przed wojną produkowała cała Polska.

Ala nie zapominać o tym, że Nowa Huta jest jedynie fragmentem wznowionych w województwie krakowskim obiektów przemysłowych. Oto połączone siłownie Jaworzno i Huta, dostarczające energię elektryczną miastom i wioskom krakowskim, jak również centrum przemysłowym. Oto oddziały przemysłu w powiecie olkuskim, mający poza sobą wieloletnią tradycję, przemysł, na który składa się huta cynku i ołowiu, wytwórnie materiałów budowlanych, celulozy, papieru. Oto dalsza rozbudowa Zakładów Azotowych im. Dzierżyńskiego w Tarnowie i zakładów syntetycznej chemii w Dworkach, sprawiają, że jeśli chodzi o przemysł chemiczny, Krakowskie będzie przodować całemu krajowi. Oto kombinat przemysłu bawełnianego w Andrychowie i zakłady metalowe w Kłach. Oto fabryki włókien chemicznych.

Na Podhalu, w najbardziej dotąd upośledzonej, najbardziej części województwa, powstanie w Nowym Targu wielki kombinat obrotowo-garbarski. Limanowa, Jordanów, Czarny Dunajec staną się ośrodkami przemysłowymi, a w ich okolicy, pracującym na najlepszym węgiew fabrykom przemysłu skórzanego, leżewego i rudo-spożywczego. Zbiornik wodny na Dunajcu, koło Czorsztyny zabezpieczy okolice te przed klęskami powodzi.

Przeludniona angiś do ostatnich granic wsi w Krakowskim, już dziś odczuwa znaczną ulgę. Już obecnie ledwie połowa ludności utrzymuje...

się z rolnictwa, przy czym stosunek ten będzie ulegał dalszym, szybkim zmianom na korzyść miast i przemysłu, w którym zatrudnienie w ciągu sześciolatki niemal się podwoi. W r. 1955 zawody nierolnicze, głównie przemysł i budownictwo będą źródłem utrzymania dla 62 proc. ludności.

WIĘKSZE PŁONY

WOJ. krakowskie to przeważnie poza pow. miechowski — kraj niskich pól z ha, słabo rozwiniętej hodowli. Powodem tego stanu rzeczy było krótkie rozdrobnienie gospodarstw rolnych, prymitywne sposoby uprawy roli. Mechanizacja i motoryzacja rolnictwa przyczyniła się do zwiększenia pól, pozwoliła na korzystne zmiany w strukturze zasiewów.

W bardziej nieurodzajnych powiatach kosztem żyła wzrosła produkcja pszenicy, jęczmienia, owsa, rozrosła się uprawa warzyw i sadownictwo, mogące liczyć na dogodny zbył w ośrodkach przemysłowych; 2 razy zwiększy się hodowla trzody chlewnej, wydanie wzrosło ilość owiec. Globalnie produkcja rolnicza zwiększy się o 45 proc., hodowlana o 60 proc.

Stosunkowo słabo rozwinięta i przestarzała sieć kolejowa województwa zostanie uzupełniona dzięki budowie linii łączącej Tarnów przez Zabno z Kielcami. Ponadto zostanie wybudowanych 140 km nowych dróg o twardej powierzchni.

OSIEDLA MIESZKANIOWE

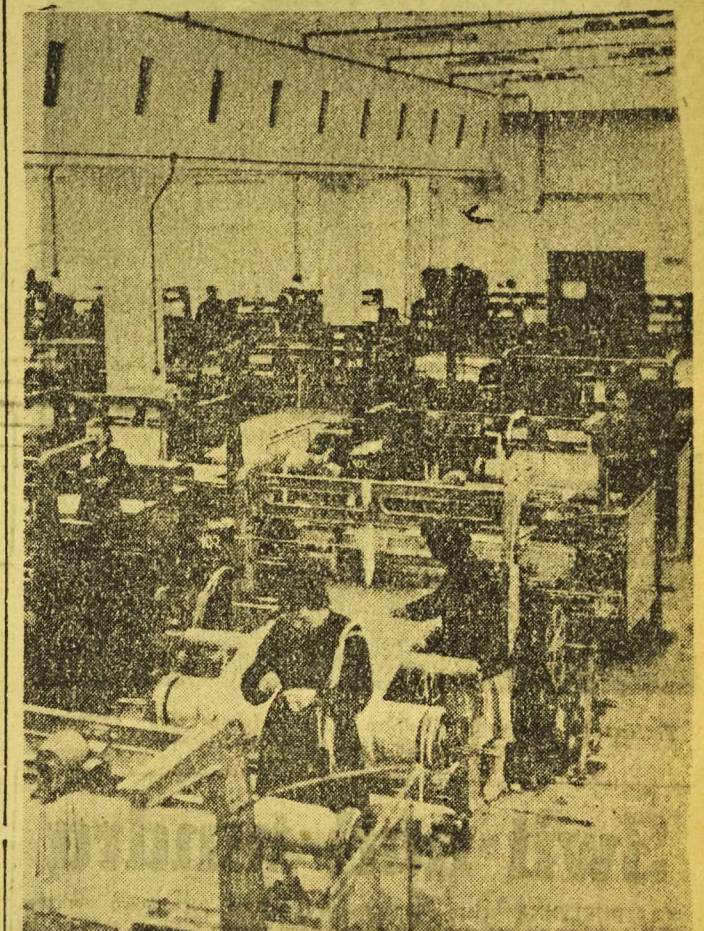
ROZBUDOWANE zostaną osiedla mieszkaniowe w Chrzanowie, Trzebinii, Oświęcimiu, Nowym Sączu, Olkuszu, Bochni, Nowym Targu, które otrzymały wodociągowe kanalizacje.

W r. 1955-56 proc. szkół podstawowych będą to szkoły o pełnym zakresie nauczania. Ilość przedszkoli wzrośnie do 539. Wydatnie się zwiększy sieć szkół zawodowych. Państwowa sieć szkół wzrośnie do 140 punktów bibliotecznych, 12 domów kultury, 2 teatry, 21 kin, w miastach, zaś ilość kin na wsi wzrośnie do 205. O 2700 wzrośnie ilość łóżek w szpitalach, o 58 — liczba ośrodków zdrowia i przychodni, o 163 — izb porodowych.

Przemiany te dokonują się w naszych oczach, dosłownie każdego dnia. Przemiany, dzięki którym jeden z najbardziej upośledzonych dotąd okęgów kraju pocyna zajmować należne mu miejsce w naszej gospodarce narodowej.

Tradycyjna „bieda” wsi krakowskiej, skalistego Podhala, bieda na którą kapitalistyczny ustrój nie potrafił znaleźć żadnej rady, poza chyba wysyłaniem tysięcy ludzi na obczyznę, staje się jedynie wspomnieniem niewesołej przeszłości. (Kn)

Zwiedzamy budowlę Planu Sześciolatniego



Fragment tkalni w Zakładach Jedwabniczych w Turku. (CAF)

Do niedawna suche piaski zasypywały żyzne pola Słynna puszcza węgierska zamieniona została przez człowieka

w kraj pszenicy, ryżu, kukurydzy i ogrodów

śnicy, kierując się radzieckimi doświadczeniami, ustalili plan leśnych pasów ochronnych. Agrarologzy opracowali plan płodozmianów, które użycia ziemi puszczy.

PUSZTA OŻYŁA

Z JAWIŁY się na niej sznury samochodów ciężarowych, wiozących maszyny i budulec. Drogi i asfaltowe szosy przecięły stepy. Wyrósł kryte czerwona dachówka zabudowania państwowych gospodarstw, garaży, składów, pracowni, stacji maszyn rolniczych. Wyrósł domki mieszkalne dla nowych mieszkańców puszczy, którzy będą wrywać ugorom hektar po hektarze.

Zaczęły się roboty przy nawadnianiu i melioracji ziemi, ruszyły do walki potężne radzieckie maszyny. Z trudem wrywały wielkie kopaczki wy-

ZAMIAST PIASKÓW — UPRAWNA ZIEMIA

DZISIAJ już połowę obszaru puszczy stanowi ziemia uprawna. Na niedawnej pustyni rosły pszenica, kukurydza, słonecznik, koniczyzna, a przede wszystkim — ryż. Coraz lepsze wyniki daje uprawa bawlny. Na nowonawodnionych terenach powstają w przyszłości wielkie ogrody warzywne — fachowcy przeprowadzają doświadczenia nad przystosowaniem do klimatu puszczy i do jej gleby odpowiednich gatunków pomidorów, ogórków, kapusty.

CZŁOWIEK UJARZMIŁ PRZYRODĘ

P ODCZAS gdy miliony farmerów amerykańskich zmieniają się w koczowników, dawni wędrowni pastwiska węgierscy stali się dzisiaj współtwórcami zwycięstwa odniesionego przez człowieka nad siłami przyrody — ujarzmiają puszcze jako traktorzyści, mechanicy, rolnicy — miczurinowcy. Mieszkają w nowych ślicznych osiedlach, a ich dzieci chodzą do szkół i budowanych w puszczy.

Kapitalizm, dążąc do maksymalizacji zysków drogą ruiny i pauperyzacji mas pracujących, rabunkowo

eksploatuje ziemię, zamieniając ją w pustynię. Kapitaliści niszczą swe nadwyżki żywnościowe, aby tylko nie dać ich po tańszych cenach milionom głodnych ludzi.

Kraje socjalizmu wrywają ugorom coraz to nowe obszary, zmieniają koryta rzek, zmieniają klimat, przeobrażają przyrodę. Bo celem ich jest maksymalne zaspokojenie stałych rosnących potrzeb człowieka.

JOZEF BIAŁOWĄS

Niedyskrecje

Rasizm i... portret Kościuszki

W SALACH Polskiego Domu Narodowego w Detroit na honorowym miejscu zawieszony jest portret Tadeusza Kościuszki. Sale tego Domu były wynajmowane w okresie przedwojennym na zebrania zwolenników partii populistycznych. Przebywało tu więc wielu białych i czarnych, których łączyła wspólna walka o pokój i przyjaźń między narodami, walka o lepszy byt wszystkich mieszkańców Ameryki, bez względu na kolor skóry i wierzzenia religijne.

Murzyni z uczuciem głębokiej sympatii opoglądali na portret Tadeusza Kościuszki. Wiedzieli, że ten wielki demokrat był szczerym przyjacielem czarnych mieszkańców Ameryki, potwornie wyzyskiwanych przez plantatorów. Przecież to właśnie Kościuszkę, cały swój majątek, nadany mu przez Kongres Stanów Zjednoczonych za udział w walce wywoleńczej, przeznaczył na wykup Murzynów z niewoli.

Toteż głęboki żal i rozgoryczenie ogarnęły murzyńskich obywateli Detroit, gdy pewnego dnia dowiedzieli się:

„Do Polskiego Domu Narodowego — Murzynom wstęp wzbroniony!”

Cóż się stało? Otóż dyrektorem Domu wpadła grupa rohisteryzowanych wiedz z Pomocniczym Oddziału Kobiet Legionu Amerykańskiego.

Nie pozwolimy by Murzyni chodzili do tych samych sal co biali, nie wolno Murzynom pić kawy z tych samych kubków co białym!

Zabrakło cywilnej odwagi dyrektorowi tzw. Polskiego Domu Narodowego. W jednej chwili pod presją jędz zrzęzynowców z ideologów kościuszkowskich i zagrożeń drogą Murzynom do swego domu.

Shakibił pamięć Kościuszki. Dziś nie ma innego wyjścia albo zdjąć portrety Kościuszki, albo cofnąć rasistowskie zarządzenie.

GROT

Czy zbierasz znaczki pocztowe?

W SZWAJCARII wkrótce ukazać się w sprzedaży rocznicowe wydawnictwa znaczki, z których dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne. Na znaczkach zobaczymy podobizny motyli, biedronki itp.

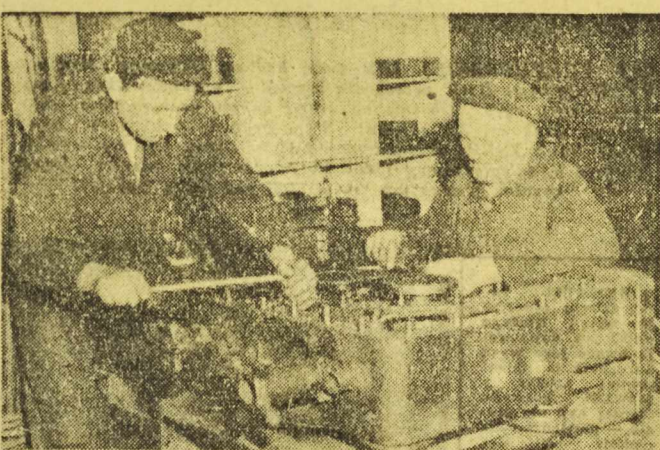
W ZWIĄZKU RADZIECKIM wydano serię złożoną z trzech znaczków na cześć bratniej Republiki Ludowej Rumunii. W ZSRR wydano również znaczek z 40 kop. z podobizną bohaterki narodu baszkirskiego — Julii Winietki ta została wydana z okazji 200 rocznicy narodzin Julii

Wydrukowano też znaczek z podobizną Siedowa, z okazji jego 75 rocznicy urodzin. Siedow był jednym ze znanych badaczy Arktyki.

W CZECHOSŁOWACJI puszczono w obieg specjalną serię znaczków mających na celu propagowanie kultury fizycznej i sportu. Seria „Sila” liczy 4 znaczki. Na znaczkach widzimy lekkoatletów, kolarzy, wioślarzy i boksistów na lodzie.

C HINY LUDOWE upamiętniły uwolnienie Tybetu specjalną serią znaczków pocztowych, na których uwidocznił się w pałac Dajsi Lamy w stolicy Tybetu — Lhasie. Miasto to liczy 4000 mieszkańców i jest celem wielu pielgrzymek. Na jednym ze znaczków figuruje yaki przy pracy. Zwierzęta te są używane w Tybecie do prac ziemnych.

Literatura radziecka pomaga racjonalizatorom



RACJONALIZATOR z kopalni im. Thoreza — Karol Smyczek wraz ze swym pomocnikiem Kaleriem otrzymali od opracowania projektu mającego na celu usprawnienie pracy węgłowej, w której — często psuła się winda. Trudne to zadanie zostało pomyślnie rozwiązane dzięki szerokiemu korzystaniu przez Smyczkę z bogatej radzieckiej literatury fachowej znajdującej się w przykopalnianym klubie racjonalizacji.

Na zdjęciu Karol Smyczek i Teodor Kajer przy naprawie węgłowej. CAF — fot. Kupezman

Kelaski radzieckie cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko dorosłych, lecz także młodzieży i dzieci. Na zdjęciu: Czytelnia Powiatowego Domu Kultury w Radomiu. Uczeń kl. VI szkoły podstawowej — Zygmunt Ziemia prze-głada ze swym 6-letnim bratkiem piękną bajkę z „Kobit garbusiek”. (CAF — Targowski)



SUCHE WIATRY ZASYPYWAŁY ŻYZNE POLA

J EDNA z osobliwości dawnych Węgier, którą pokazywało się zagranicznym turystom, chętnie się jej swoiści egzotyka — była słynna, lub może raczej osławiona, puszcza. Mówiło się i pisało wiele o jej malowniczym (jakże beznadziejnie smutnym!) krajobrazie i o fata morganie, która stwarzała przed oczyma podróżnych tajemnicze miraży.

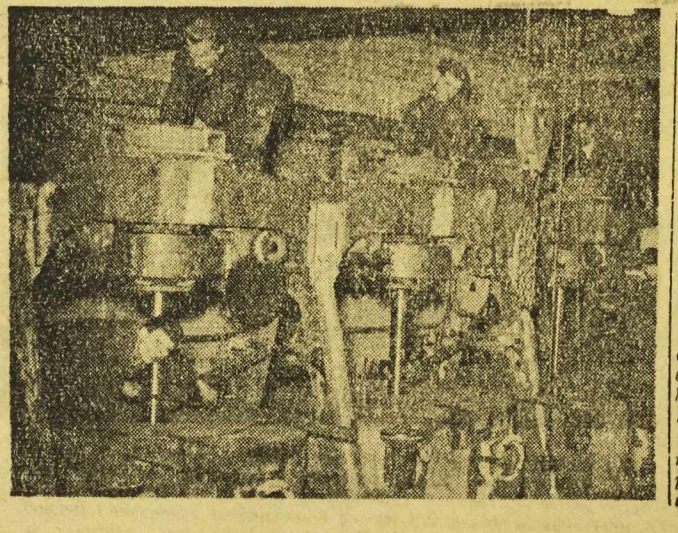
Przemieniali oczywiście perspektywy turystycznych agencji druga, zupełnie nie malowniczą stroną medalu.

Nie mówimy nic o tragicznym losie ludności zamieszkującej puszcze. Byli to pastwiska, prowadzący na wód koźmowicze życie, mieszkający pod gołym niebem albo w szałasach i zarabiający nędzne grosze wywasaniem obywatelskich trzód. Ci ludzie pod względem kulturalnym stali najniżej z całej ludności Węgier.

Na rozległych obszarach puszczy (27 tysięcy ha) nie istniało rolnictwo. Niszczyliście suche wiatry zasypywały te obszary zwałami ruchomych piasków.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM czło-wiek, realizując wielki stalinowski plan przeobrażenia przyrody, dokonuje cudów w walce o zmienne klimatu, o niezależenie urozajdów od atmosferycznych kaprysów, o zmianę pustyni w kwitnące ogrody, o podniesienie stopy życiowej ludzi, zamieszkujących na terenach przez przyrodę upośledzonych.

Budując socjalizm Węgry, czerpiąc natchnienie z gigantycznych osiągnięć radzieckich — przystąpił przed kilkunastu do ujarzmania puszczy. Najpierw do dzieła zabrakło ekipy uczonych. Zbadali roślinność, glebę, okolicę, ja kim składnikami chemicznymi trzeba te ziemie „podreperować”, czym ją leczyć, żeby zaczęła rodzić ziarno. Le



Konstytucja wolnych ludzi



Trofimow — słynny hutnik Ukrainy, zatrudniony przy obsłudze wielkiego pieca Nr 5 w Dniepropietrowsku.

Świt nad tundrą

„W PUSTYNNĄ ciszę tundry wdziera się przeciągły, ochryply gwizd. To radziecki parostatek „Sowiet” przybija do brzegów Czukotki. Zwiastuje on ludowi czukockiemu początek nowego życia.”

Tak się rozpoczyna druga część pięknej, pełnej swoistego czaru powieści Tichona Siomuszkin „Alitet odchodzi w góry”. Powieść ta, a raczej opowieść historyczna o dziejach dalekiego narodu Czukczów, zdobywa czytelnika już od pierwszych kart.

Nie tylko jednak oczami Czukczów patrzy autor na łączące się wydzieliska. Ma jeszcze jedno spojrzenie — spojrzenie pierwszych komunistów, którzy w latach dwudziestych przybywają na półwysep Czukocki, by „przerabiać tam życie”. Książka jego nasycona jest ciepłem i serdecznością, głębokim zrozumieniem nie pisanych praw i obyczajów północnego narodu, troską o dźwięk i cie tego narodu z odwiecznych przesądów i zabobonów, o wydarcie go z rąk szamanów, a zastąpienie prawą „silniejszego człowieka” — prawem sprawiedliwym.

ZA PACZKĘ STĘCHŁEGO TYTONIU

TAKIM „silniejszym człowiekiem” jest bohater tytułowy, Alitet, którego autor przeciwstawia reszcie społeczeństwa, któremu wypowiada nieubłagane walkę. Alitet jest silny nie dlatego, że jest lepszym łowcą, nie dlatego, że celniej potrafi ubić morsa i schwytać więcej srebrnych lisów w potrzaski. Alitet jest „silny towarem”.

Na Czukotkę wdarła się już bowiem drapieżna łapa amerykańskiego kapitalizmu, która narusza spókoju narodu żyjącego jeszcze w pierwotnym komunizmie rodowym. Charlie Thompson, awanturnik spod ciemnej gwiazdy, gromadzi bogactwa na oszukanych handlu z naiwnymi łowcami, którzy cennego lisa wymieniają na paczkę stęchłego tytoniu, czy spleśniałej herbaty.

Od niego czerpie swą mądrość Alitet, którego Charlie kształci na swego agenta. Alitet skupuje lisy u łowców, Alitet jedyny ma towary — strzelby, tytoń, toporki i „wodę ognistą”, do jego jarangit nigdy nie zagląda głód. Staje się panem okolicznych osad i chociaż ani jego, ani „Charliego Czerwonego Nosa” nie uważają Czukczowie za „prawdziwego człowieka” nikt mu się nie śmie przeciwstawić. Alitet może odebrać przyrzeczoną młodości myśliwną żonę — piękną, silną i dumną Tygrenę, może łamać odwieczne prawa, tym bardziej, że sekunduje mu zły i mściwy szaman, jego własny ojciec Karauge.

W takim oto przełomowym momencie, gdy myśliwi i rybacy wpadają w coraz większą zależność od miejscowego kuliaka i chciwego Amerykanina, zaś pierwszy „ludzie idący na przód” (tak nazywają Czukczowie komunistów) budują tundrę z zimowego snu — zawiązuje Siomuszkin akcję swojej powieści.

*) Tichon Siomuszkin: „Alitet odchodzi w góry”, Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952, stron 508. Przetłumaczyła z rosyjskiego Maria Traczewska.

Twórcy,
znajduj!
eksperymentuj!
Radość rozpięta
Czy dać i wam cząstkę?
Życie jest piękne
i
zadziwiające
(Majakowski)

„A półce mojej domowej biblioteki na poczesnym miejscu leży nieśmiertelna książeczka — Konstytucja Stalinowska. Biorę ją do ręki jak coś niezmiernie drogiego sercu memu. To wielkie bardzo wielkie szczęście posiadać taką Konstytucję” — mówi Mikołaj Fiedotow, hutnik ze Stalińska.

„RADOSC rozpięta — czy dać i wam cząstkę” — mówi Majakowski w swym wspaniałym poemacie o Rewolucji. Poemat swój nazwał „DOBRZE”. A ludzie radzieccy czytali go z tętniącym sercem, bo choć wtedy w 1927 roku jeszcze ciężko było budowniczym Kraju Rad, w najtrudniejszych jednak chwilach całą duszą odczuwali, że „DOBRZE” jest w życiu radzieckim, bo po to „tworzą, znajdują, eksperymentują”, aby przeobrazić los człowieka, czynić go „pięknym i zadziwiającym”.

Od tamtej chwili minęły długie lata i życie w Kraju Rad na każdym kroku potwierdza, że „DOBRZE” jest tym, który nie szczędzi sił dla rozwoju zdobyczy rewolucyjnych.

To samo szczęście odczuwa codziennie każdy obywatel radziecki.

Odczuwa je górnik zjeżdżający do kopalni, kolchoźnik uprawiający ziemię, odczuwa urzędnik, spieszący do pracy, odczuwa uczeń idący do szkoły, inżynier pochylony nad projektem, lekarz niosący pomoc cierpiącemu.

Bo obywatel radziecki wie, że jego Konstytucja nie tylko daje, ale gwarantuje prawa. Bo obywatel radziecki wie, że jego władza, władza ludowa konsekwentnie te prawa wprowadza w życie.

Konstytucja Stalinowska zapewnia obywatelom radzieckim prawo do pracy.

A władza ludowa stwarza warunki, by to prawo było rzeczywistością.

Ta rzeczywistość to ogromny wzrost i rozmach przemysłu socjalistycznego. Klasa robotnicza kraju, którego produkcja przemysłowa, pomimo ciężkiego okresu wojny, potrafiła w ciągu lat 1940 — 1952 wzrosnąć blisko 2,3 raza, kraju, który w nowej pięcioletniej osiągnął produkcję przemysłową o 70% wyższą w porównaniu z rokiem 1950 — nigdy nie zana klęskę bezrobocia.

Ta rzeczywistość — to niebawomy postęp rolnictwa radzieckiego. Chłopi kraju, który potrafi osiągnąć 8 miliardów pudów rocznego zbioru zboża — nigdy nie będą się tulać, jak ich przodkowie, w poszukiwaniu pracy i chleba.

Ta rzeczywistość — to rozkwit nauki i sztuki radzieckiej. W kraju, którego linia rozwoju prowadzi przez postęp, w kraju, którego dążeniem największym jest upiększenie i udoskonalenie życia, zbliżenie sztuki do mas — nigdy nie zabraknie miejsca dla uczoności i artysty.

Konstytucja Stalinowska zapewnia obywatelom radzieckim prawo do wypoczynku.

A co zapewnia im życie?

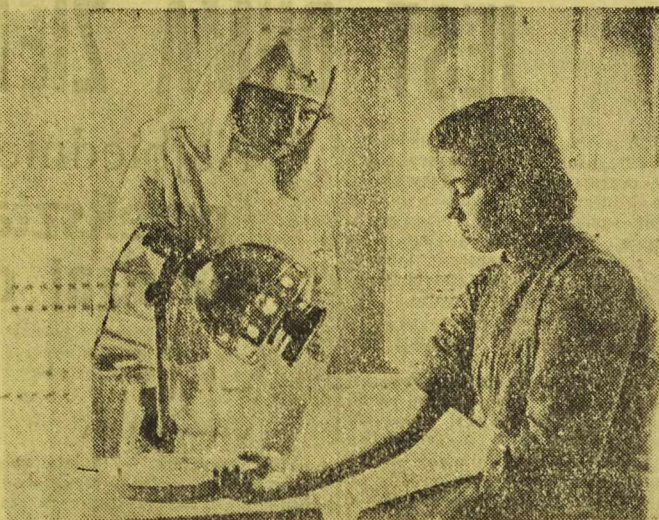
W roku bieżącym 4 i pół miliona robotników i pracowników umysłowych spędza swój urlop w pięknych, malowniczych uzdrowiskach Kraju Rad. W roku 1952 sieć instytucji kulturalnych i sportowych wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 — dwukrotnie i przewyższa poziom przed wojenny.

Te dane są bardzo wymowne.

A jak realizowane jest prawo obywateli radzieckich do ubezpieczeń socjalnych?

Oto króciutkie zestawienie: wydatki państwowe na ubezpieczenia socjalne wzrosły z 8,6 miliarda rubli w roku 1940 do 21,4 miliarda rubli w roku 1952.

Dokładny i plastyczny obraz rzeczywistości radzieckiej, rzeczywistości realizowanej w całkowitej zgodności



Obwód riazkański. Kolchoźnica A. Radkina leczy się w gabinecie fizjoterapii polikliniki kolchozów im. Lenina. SIB

z Konstytucją Stalinowską — lat XIX Zjazd KPZR.

Cóż oznaczają przytoczone przez sekretarza KC KPZR Malenkowa, dane, że wydatki na oświatę w roku 1951 wzrosły w porównaniu z rokiem 1940 — 2 i pół raza? Ze w samych tylko latach powojennych wybudowano 23.500 szkół? Ze 57 milionów obywateli radzieckich kształci się? Ze w roku 1952 wyższe uczelnie dały krajowi 221 tysięcy młodych specjalistów, a w bieżącym roku akademickim przyjęły 375 tysięcy nowych studentów?

Przecież to jest życiem potwierdzone jedno z najcenniejszych praw obywatela radzieckiego: prawo do nauki.

A co oznacza przedstawiony przez Berię rozwój republik radzieckich?

Ze we wschodnich republikach, jak Uzbeki, Kazachski, Kirgiski, Turkmenski, Tadżycki, których rolnictwo było najbardziej zacofane — dzisiaj pracuje 121 tysięcy traktorów, 23 tysiące kombinatorów, 102 tysiące maszyn rolniczych? Ze 48 narodowości stwo-

rzyło w Związku Radzieckim własne piśmiennictwo i wydaje w języku ojczystym podręczniki, książki, gazety? Ze w Gruzińskiej Republice jeden lekarz przypada na 373 mieszkańców podczas gdy w kapitalistycznej Francji jeden lekarz przypada na 1000 mieszkańców?

Te wszystkie fakty są niezbitym dowodem pełnego równouprawnienia wszystkich narodów ZSRR, pełnej gwarancji ich rozwoju.

Te fakty dowodzą, jak wielkie pokrycie w życiu znajdują prawa, gwarantowane narodowi radzieckiemu przez Konstytucję.

Konstytucja narodu radzieckiego — to piękny twór wielkiej myśli Stalina.

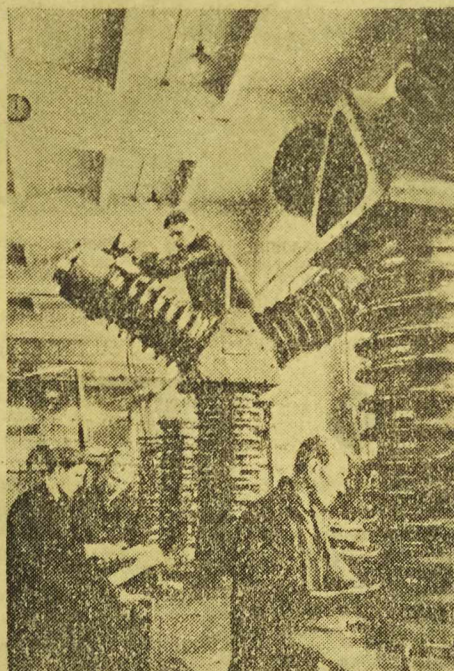
Piękne życie narodu radzieckiego, jego wspaniałe osiągnięcia, rozkwit jego kultury, jego przodująca rola wśród narodów świata — to także rezultat geniuszu Stalina.

Dlatego między jednym a drugim, między Konstytucją Stalinowską a życiem — nie ma rozbieżności.



W TURKMENSKIEJ SRR trwa budowa Głównego Kanalu. Wody Amu-Darii przeobrażą bezpłodną pustynię Kara-Kum w kwitnący ogród. Obecnie na trasie kanału pracują liczne ekspedycje naukowe. Na zdjęciu: Stala brygada naukowców Akademii Nauk ZSRR, przydzielona do pomocy przy budowie kanału, zbadała b. odległe tereny (1000 km.) północnego odcinka trasy kanału. Członkowie ekspedycji nad rzeką Uzboj.

O BYWATEL radziecki obserwuje widać, każdego dnia, jak dojrzewają owoce jego wsi. „Jest to najzupełniej zgodne z prawami rozwoju, inaczej być nie mogło” — powiedział Ma lenkow na XIX Zjeździe KPZR — ponieważ w naszym kraju celem produkcji socjalistycznej jest zapewnienie maksymalnego zaspokolenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa”.



SZCZEGÓLNE ważnym zadaniem, stojącym przed przemysłem budowy maszyn w ZSRR jest zapewnienie pełnego wyposażenia elektronikiem. Zakłady „Elektroaparat” w Leningradzie wykonują maszyny dla elektrowni w całym kraju. Na zdjęciu: Praca w jednym z działów Leningradzkiego Zakładu „Elektroaparat”.

(Fot. — CAF)

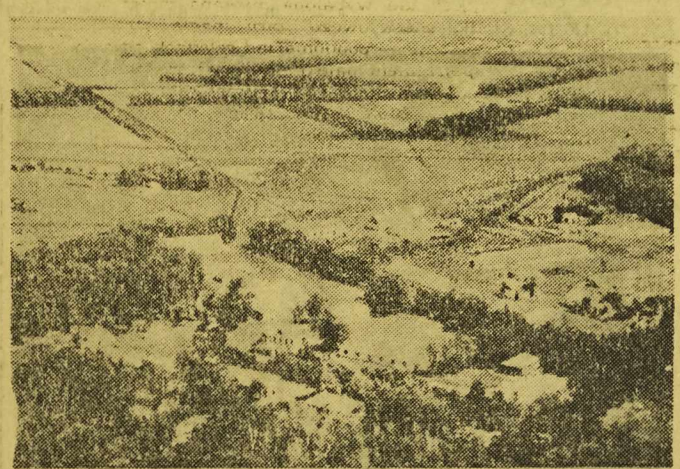


Przodownica pracy Wiera Kruł ze snopem wyhodowanej przez siebie pszenicy.



W SZYSTKIE wyższe uczelnie ZSRR posiadają wspaniałe wyposażone zakłady, pracownie i laboratoria. Na zdjęciu: Dr nauk fizyczno-matematycznych — Ruchi Annanow (po prawej), który prowadzi katedrę fizyki na Państwowym Uniwersytecie im. Gorkiego w Aszchabadzie — w czasie ćwiczeń ze studentami w laboratorium uniwersytetu.

(Fot. — CAF)



W CIĄGU ostatnich 3 i pół lat kolchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne ZSRR zasadziły 6 milionów hektarów leśnych pasów ochronnych i zbudowały przeszło 12 tysięcy stawów i zbiorników wodnych. Na wiosnę br. zasiano i zasadzono 1.100.000 hektarów lasów. Na zdjęciu: Kolchozowe leśne pasy ochronne w jednym z rejonów obwodu Woroneżskiego.

(Fot. — CAF)

LEOPOLD LEWIN

Wśród wolnych ludzi

TAM, gdzie z pustyni wytryska rzeka, Pędzona ludzką dłońią, Gdzie światel w domach i praw człowieka Żelazne prawa bronią;

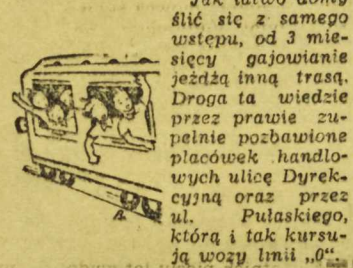
Gdzie każde dziecko — skarbem, nadzieją, Zwiastunem mądrych przemian, Gdzie nad polami gwiazdy jaśnieją Z żarówkami na przemian;

Kiedy z rana słoneczny promień Ze snu do pracy zbudzi, Rozjaśni czoło, serce rozplomi — Jesteś wśród wolnych ludzi!

TELEFONY
POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.
STRAZ POZARNA — 98.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE” — 45-33.
DYŻURY APTER
SPOŁ. Nr 16 — ul. Traugutta 57
SPOŁ. Nr 9 — ul. Kurzy Targ 4
SPOŁ. Nr 18 — ul. Obrońców Pokoju 41
SPOŁ. Nr 12 — ul. Piastowska 35.
DYŻURY SZPITALI
MIEJSKI Nr. 2 (wewn. i chirurg.), ul. Purtyńskiego 22
MIEJSKI Nr. 5 (pediatr.) ul. Kasprzowska 64/66
KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny)



Spacerkiem
WROCŁAWIU
Brak gotowości
JESZCZE trzy miesiące temu tramwaj Nr „9” kursował ulicami: Stawową, Świerczewskiego i Kółkaję. Mieszkańcy ulicy Słonecznej i Gaju mieli dzięki temu zapewnioną łączność z ruchliwymi punktami miasta, w których znajdują się wiele sklepów, punktów usługowych itp.



Jak łatwo domyślić się z samego wstępu, od 3 miesięcy gajowianie jeżdżą inną trasą. Droga ta wiedzie przez prawie zupełnie porzucone placówki handlowe ulic Dyrkaczyną oraz przez ul. Pułaskiego, którą i tak kursują wozy linii „0”.

Jednym słowem MPK wyrzuciło mieszkańców Gaju niedzielną przystankę. Początkowo powód tej „przystanki” był zrozumiały: na ulicy Stawowej naprawiono tor. Ale tor jest już dawno gotów, a dyrekcja MPK — nie.

Bo gdyby była gotowa zmienić z powrotem trasę „9-ki”, to na pewno mieszkańcy Gaju już od dawna nie mieliby powodu do skarg. No i — „Spacerkiem”, by się nie ukazał... (Ana)

Rekord
KTO CHCE zgłębić tajniki filozofii „wyższej” cierpliwości, temu polecamy Kawiarnię Centralną w gmachu PDT.

Wychładowcami są tam prawie wszystkie kelnerki, które stosują zadziwiająco prostą i skuteczną metodę nauczania.

Polega ona na eksperymentowaniu najzwyklejszej w świecie „stojki”, przystosowanej jednak odpowiednio do miejsca środowiska i okoliczności. Tak więc na sze panie nie stoją przy bufecie na rękach lecz na nogach. Pograżone w myślach o zeszołym śniegu, przeważnie nie wdają i nie słyszą błagalnych gestów, jakimi postępują się konsumenci przy akompaniamencie cichliwej melodii: przybądź do mnie...

Jeden z naszych czytelników opowiada, że kilka dni temu czekając na podanie jajeczka na twardo i wody sodowej (najczęściej zamawiana przez bywalców potrawa) nucił tę melodię przez godzinę i 45 minut. To się nazywa rekord cierpliwości! (Wer)

Czytanie i prenumeracie „SŁOWO”

ZMP-owcy z III Szkoły Ogólnokształcącej otrzymali nowe legitymacje

Wzorując się na bohaterskim Komsomole będziemy stale podnosić swą świadomość ideologiczną

— powiedział uczeń X klasy Stanisław Cegielski

W podniosłej i radosnej atmosferze odbyła się w ubiegłą środę pierwsza na terenie Wrocławia uroczystość wręczenia nowych legitymacji organizacyjnych członkom kół ZMP X-ej klasy III Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego przy ul. Stalina.

Aula szkolna przybrała w tym dniu odświętną szatę. Nad stołem prezydenckim widniały pośród zieleni emblematy ZMP i Komsomotu. Na uroczystość przybyli wszyscy przewodniczący kół zakładowych i szkolnych II Dzielnicy ZMP, całe grono profesorskie oraz kilkuset uczniów w strojach organizacyjnych.

Referat na temat chlubnej tradycji ZMP wywodziącego się z bohaterskiego Związku Komunistycznej Młodzieży Polskiej wygłosił przodujący uczeń XI klasy Janusz Zakrzewski.

— W naszych szeregach było wielu bohaterów narodowych, którzy poświęcili swe młode, pełne entuzjazmu życie dla wspólnej sprawy wyzwolenia robotników i chłopów spod jarzma kapitalistów. Zawsze przyświecała nam idea postacie Hłubnera, Kniawskiego i Rutkowskiego, którzy od dał życie w walce o władzę ludu o socjalizm. Nigdy nie zapomnimy bohaterskiej postawy pierwszych przywódców ZWM, Tanka Sawickiego i Janka Krasickiego, na których pragniemy się zawsze wzorować.

Następnie głos zabrała przedstawicielka II-ej Dzielnicy ZMP koleżanka Krzaczek.

— Przeżywać doniosłą chwilę otrzymania nowych legitymacji. Musicie strzec tego widomego znaku przynależności do ZMP jak oka w głowie. Musicie zawsze, szlachetnie i z honorem, jak przystoi na ZMP-owca postępować w każdej chwili swego życia. Nie zapominać nigdy o słowach ukochanego przywódcy narodu polskiego Bolesława Bieruta, że ZMP jest pierwszym pomocnikiem naszej Partii.

Po przemówieniach odbyło się wręczenie nowych legitymacji. Do stołu prezydenckiego podchodzi kolejno Izabella Skulicz, mająca w pierwszym okresie br. oceny dobre i bardzo dobre, wybijający się w pracy społecznej Jan Józefowicz i 14-tu innych. Na twarzy każdego z nich widać wzruszenie i dumę.

Profesorowie, koledzy oraz delegacje harcerzy z dwóch szkół podstawowych nr 13 i 18 składają właścicielom nowych legitymacji serdeczne gratulacje.

Otrzymał tę legitymację — powiedział uczeń St. Cegielski — jeszcze później będę się uczył aby być przykładem dla wszystkich kolegów niezorganizowanych. Wzorując się na bohaterach komsomolców i naszych kolegach z Nowej Huty, zaznajamiając się z ich sukcesami na odciśnięciu produkcyjnych, będziemy stale podnosić swą świadomość ideologiczną aby być godnymi imienia ZMP-owca.

Uroczystość ta na długo utkwi w pamięci uczniów z III Szkoły Ogólnokształcącej i będzie bodźcem do zwiększania ich ofiarności w pracy i nauce dla dobra socjalistycznej ojczyzny. (Ag)

Śladem naszych notatek

W odpowiedzi na „spacerkę” pt. „A możeby” Prez. MRN komunikuje, że kapitalny remont nawierzchni ul. Borowskiej (od mostu do przystanku „8-ki”) został zaplanowany na rok 1953. 8433m

Na skutek naszej interwencji Pogotowie Techniczne wymieniło na ul. Nowowiejskiej uszkodzone kable. Dzięki temu mieszkańcy domów położonych przy tej ulicy bez przeszkód korzystają obecnie z energii elektrycznej. 5234/6700m

Duś drugi Koncert Symfoniczny Ewa Bandrowska-Turska wykona koncert na g'os Giera

W SALI Państwowej Opery ułyszemy dziś o godz. 19 drugi koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry operowej pod dyrykcją Adama Kopycińskiego. Z udziałem znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej. Koncert ten organizowany jest w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W programie znajdują się utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich.

Narty na ramie — i w góry! Amatorów „białego szaleństwa” czeka wiele śnieżnych atrakcji

POLSKIE Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zorganizuje w tegorocznym sezonie zimowym szereg ciekawych imprez.

POCZĄSZY od 13 bm. w każdą sobotę (z wyjątkiem okresu świątecznego) PTTK urządza będzie dwudniowe wycieczki narciarskie do Karpacza i Szklarskiej Poręby, w których udział będą mogli wziąć wszyscy, posiadający podstawowe kwalifikacje narciarskie.

Uczestnicy wycieczek będą mieli okazję ubiegać się o „Górkę Odznakę Narciarską”. Część uczestników otrzyma na czas trwania każdej z wycieczek sprzęt narciarski. Specjalną zniżkę oraz pierwszeństwo udziału w wycieczkach jak również w wypożyczaniu nart mają członkowie PTTK posiadający ważną legitymację członkowską.

Prócz tego od 27 grudnia br. do końca marca PTTK organizuje siedmio i czternastodniowe wczasy na Kanałach, w Zwardoniu, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Dusznikach i innych górskich miejscowościach.

Szczególne atrakcją będą ruchome wczasy narciarskie na szlaku beskidzkim (Szczekocin—Bania Góra—Zwardoń—Hala Poracza) oraz tatrzańskim (Zakopane—Ornak—Kalańki—Hala Gasienicowa).

Okręgowa Komisja Turystyki Narciarskiej przy PTTK projektuje zorganizowanie kilku wojewódzkich rajdów narciarskich. Przewidziane są także specjalne kursy narciarskie zarówno dla instruktorów jak i dla nowicjuszy.

Przez cały sezon Okręgowa Komisja Turystyki będzie wydawała aktualne komunikaty śnieżne z terenu Dolnego Śląska i całej Polski.

Należy również dodać, że na zamówienie poszczególnych zakładów pracy PTTK zorganizuje osobne wycieczki do takich miejscowości jak Poronin—Zakopane, Kraków—Nowa Huta—Wieliczka i innych miejscowości.

Zgłoszenia na wycieczki składać należy w Ośrodku Turystycznym PTTK przy ul. Nowy Targ 6 pokój 141, tel. 89-27. (Ka)

Mazurki, pierniki choinkowe, biszkopty szampańskie — dla gospodyń na „gwiazdkę”

Wrocławskie Zakłady Piekarskie opracowały już receptury na wypiek 18 gatunków świątecznego pieczywa cukierniczego. Atrakcyjne wyroby ukażą się na półkach wszystkich spożywczych sklepów miasta z dniem 15 grudnia br.

Gospodynie domowe będą mogły nabywać takie gatunki pieczywa świątecznego jak: chleki i placki z kruszonką, artystycznie wykonane torty, popularne gwiazdki, biszkopty szampańskie, mazurki, jabłeczki, pierniki choinkowe itd.

Wszystkie wyroby odznaczać się będą estetyką wykonania oraz wysoką jakością. (Wer)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ „Od Wielkiego Proletariatu do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — to tytuł wystawy, której otwarcie nastąpi dziś o godz. 12-tej w auli „Ossolineum” — Szewska 37.

★ 178 Wiosen Płakowy odbędzie się dziś o godz. 19-tej w sali Państwowego Teatru Żydowskiego. W programie — „Proces” w wykonaniu artystów PTD we Wrocławiu.

★ Posiedzenie naukowe Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii odbędzie się dziś o godz. 17-tej w sali 108 przy ul. Szewskiej 49. Odczyt na temat najnowszej historii literatury radzieckiej wygłosi mgr. Długoborski i mgr. Heck.

★ „Przeplęty” karty technologiczne w budownictwie — będą tematem referatu, który dziś o godz. 17-tej w Domu Techniki wygłosi inż. Zagajewski.

★ Kolo zapasowe marki „Fiat” zgubione 20.9 w Brochowie można odebrać w „OP-Jelcz” w terminie 14-to dniowym.

Świąteczna impreza

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — II Koncert Symfoniczny
MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Zielony mosteczek”, godz. 19.15 „Tę przyszedł”
POLSKI — godz. 19 — „Profesja pani Waczi”
KAMERALNY — nieczynny

WYSTAWY
MUZEUM SŁ. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; Śląsk starożytny”
„Architektura rosyjska w twórczości Stanisława Noakowskiego”
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — „Literatura radziecka służy sprawie człowieka i prowadzi go do komunizmu”

POLSKI CZERWONY KRZYŻ — Wystawa „Przeziwienność” — przy ul. Dobrzyńskiej 23, otwarta codziennie od 24. XII 52 r.

KINA
ŚLĄSK — ul. Świerczewskiego 67 — „Wielki lekarz” kolorowy (radz.) — godz. 18, 18.30 i 20.45

WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „Pieśń tajni” (radz.), godz. 18, 18.30

PRZODOWNIK — Przewodników Pracy „Dom na pustkowiu” (polski), godz. 17, 19.30

SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Wielki lekarz” kolorowy (radz.) — godz. 15.45, 17.15, 19.45

POLONIA — ul. Żeromskiego — 63 — „Pewnej nocy” (radz.) — godz. 16, 18, 20

TECZA — ul. Kołłątaja Nr 177 — „Ostatni rejs” (NRD), godz. 18, 18.30

FAMA — „Tajna misja” (radz.) godz. 18 i 20

PIONIER — „Wzdłuż Altaju” i „Kanał Wolga — Don”, godz. 15, 16.15, 17.30, 18.45, 19 i 20 „Cygański tabor”

ROBOTNIK — „Warszawa — Mazowiec” (polski), godz. 19

DWORCOWE — Dworzec Główny — „Korea oskarża” i „Ludy kolonialne walczą o pokój”. Rozmaitości godz. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 3, 4, 5

WIELKIE WYGRANE

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ padły w listopadzie

- 100.000 zł. w Katowicach — Kolektura W. Kaftal.
- 60.000 zł. we Wrocławiu (MHD), w Katowicach (Szybel i Rat), w Gdańsku (Orbis), w Warszawie (MHD).
- 40.000 zł. we Wrocławiu (Ruch), w Krakowie (Orbis), w Rzeszowie (MHD), w Rogoźnie Wlkp. (GKS), w Warszawie (PML).
- 20.000 zł. w Szczecinie (2 wygr.), w Gdańsku (2 wygr.), w Toruniu, w Krakowie, w Pabianicach, w Kiszewicach, w Warszawie (2 wygr.).

Następne ciągnięcie od 17 grudnia 1952 r.

Zaufaj szczęściu — kup los!

Fachowcy poszukiwani

WYTACZARZY, TOKARZY, FREZEROW, SLUSARZY, SPAWACZY I ROBOTNIKÓW NIEWYKALKULOWANYCH zatrudnia n. natychmiast ZAKŁADY MECHANICZNE im. Gen. K. ŚWIERCZEWSKIEGO w ELEBLAGU, UL. STOCZNIOWA Nr 2. Warunki pracy wg. Układu Zbiorowego w Przemysle Metalowym (siatka płac stocznicy). Zgłoszenia kierować do Działu Kadry w/w Zakładu.

MAGAZYNIER ze znajomością materiałów technicznych, samochodowych i budowlanych poszukiwany do objęcia posady od zaraz. Zgłoszenia: Wrocław, Skrytka pocztowa nr 112. 2033K

RYTUROWANYCH KALKULATORÓW I TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW zatrudni od dnia 1 stycznia 1953 r. ZAKŁAD ELEKTROENERGETYKI POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ. Władomości: Wrocław, B. Prusa 53, pok. 19. 2031K

Zgubiono odcinek za melidunkową na nazwisko Gomulka Piotr. 5191P

Zgubiono przepiórkę (fabryczną „Dziękuję”) w Legnicy na nazwisko Gorrell Joanna. 5192P

Zgubiono przepiórkę Nr 2333 wydaną przez L.M. Piłczyca na nazwisko Głuch Henryk — Wrocław. 5193P

Zgubiono kartę melidunkową, zaświadczenie wojskowe, legitymację S. P. na nazwisko Sulikowski Leonard zamieszkały gm. Korfańców pow. Niemodlin. 5194P

Zgubiono książeczkę wojskową, leg. zw. zw. książkę ubezpieczalni odcinek zameldowania na nazwisko Krzymowski Wład. 14541G

Wielkie wygrane

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ padły w listopadzie

- 100.000 zł. w Katowicach — Kolektura W. Kaftal.
- 60.000 zł. we Wrocławiu (MHD), w Katowicach (Szybel i Rat), w Gdańsku (Orbis), w Warszawie (MHD).
- 40.000 zł. we Wrocławiu (Ruch), w Krakowie (Orbis), w Rzeszowie (MHD), w Rogoźnie Wlkp. (GKS), w Warszawie (PML).
- 20.000 zł. w Szczecinie (2 wygr.), w Gdańsku (2 wygr.), w Toruniu, w Krakowie, w Pabianicach, w Kiszewicach, w Warszawie (2 wygr.).

Następne ciągnięcie od 17 grudnia 1952 r.

Zaufaj szczęściu — kup los!

Fachowcy poszukiwani

WYTACZARZY, TOKARZY, FREZEROW, SLUSARZY, SPAWACZY I ROBOTNIKÓW NIEWYKALKULOWANYCH zatrudnia n. natychmiast ZAKŁADY MECHANICZNE im. Gen. K. ŚWIERCZEWSKIEGO w ELEBLAGU, UL. STOCZNIOWA Nr 2. Warunki pracy wg. Układu Zbiorowego w Przemysle Metalowym (siatka płac stocznicy). Zgłoszenia kierować do Działu Kadry w/w Zakładu.

MAGAZYNIER ze znajomością materiałów technicznych, samochodowych i budowlanych poszukiwany do objęcia posady od zaraz. Zgłoszenia: Wrocław, Skrytka pocztowa nr 112. 2033K

RYTUROWANYCH KALKULATORÓW I TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW zatrudni od dnia 1 stycznia 1953 r. ZAKŁAD ELEKTROENERGETYKI POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ. Władomości: Wrocław, B. Prusa 53, pok. 19. 2031K

Zgubiono odcinek za melidunkową na nazwisko Gomulka Piotr. 5191P

Zgubiono przepiórkę (fabryczną „Dziękuję”) w Legnicy na nazwisko Gorrell Joanna. 5192P

Zgubiono przepiórkę Nr 2333 wydaną przez L.M. Piłczyca na nazwisko Głuch Henryk — Wrocław. 5193P

Zgubiono kartę melidunkową, zaświadczenie wojskowe, legitymację S. P. na nazwisko Sulikowski Leonard zamieszkały gm. Korfańców pow. Niemodlin. 5194P

Zgubiono książeczkę wojskową, leg. zw. zw. książkę ubezpieczalni odcinek zameldowania na nazwisko Krzymowski Wład. 14541G

Sklepy CPLA

otrzymały bogaty asortyment artykułów sezonowych

W ZWIĄZKU z okresem przedświątecznym sklepy CPLA zostały bogato zaopatrzone w artykuły sezonowe.

I tak sklep zabawkarski Rynek 23 posiada nowy asortyment zabawek, gier, lalek, ozdób choinkowych, kryształów i wyrobów ceramicznych.

Pozostałe punkty sprzedaży przy ul. Stalingradzkiej 10, w Ryńku 51 oraz Bazar Ludowy w Hali Targowej rozprowadzają m. innymi samodzielnie, narzucają, galanterię skórzaną, tkaniny dekoracyjne, zabawki, wyroby srebrne i szereg artykułów upominkowych.

Ponadto obficie zaopatrzone są w okazyjnie na terenie Wrocławia sklep wkińskiarsko — koszykarski przy ul. Świerczewskiego 52.

Wrocławska publiczność doskonale zna charakter muzyki Giera, która cieszy się tak dużym powodzeniem w „Czerwonym Maku”. Koncert na głos jest również niezwykle melodyjny, efektowny i wpadający w ucho. Wykonanie tego dzieła przez Ewę Bandrowską gwarantuje nam najwyższego gatunku przeżycia artystyczne. Wreszcie na zakończenie orkiestra naszej Opery pod dyrykcją Adama Kopycińskiego wykona tak lubianą, przepiękną 5-tą symfonię wielkiego kompozytora rosyjskiego Piotra Czajkowskiego.

Jak widzimy dyrekcja Opery wywiązuje się z przyrzeczeń i mamy już nareszcie we Wrocławiu stałe koncerty symfoniczne. Następnym koncertem, zawierającym utwory Beethovena odbędzie się w pierwszych dniach stycznia.

K. Horecka

Wiadomości ze świata

SIAKKI radzieckie wygrały z łembiowską drużyną Brna 3:0 (15:1, 15:5, 15:13).

WŁOSKI komitet olimpijski podał do wiadomości, że olimpiada zimowa w 1956 roku odbędzie się w Cortina d'Ampezzo w dniach od 26 stycznia do 5 lutego.

NA STADIONIE Wembley, Anglia pokonała Belgie w meczu piłki nożnej 5:0 (2:0).

MIĘDZYNARODOWY mecz pływacki Norwegia — Dania zakończył się zwycięstwem Norwegii 32:27.

TYTUŁ mistrza Azji w tenisie stołowym zdobył reprezentant Hongkongu Siu Su-chu, który wygrał w finale z mistrzem świata Japończykiem Satahem (3:0) 21:12, 21:10, 21:13).
W grze pojedynczej kobiet Nasikwala (Indie) wygrała w finale z Wong (Hongkong) 3:2.

REPREZENTACJA hokejowa Szwajcarii uległa zawodowej drużynie angielskiej Nottingham Pwnters 3:11 (2:2, 0:6, 1:3).

W MECZU piłki ręcznej kobiet Niemcy zach. pokonały Francję 6:0 (2:0).

Pod znaku rekawicy

KALENDARZYK imprez bokserskich na rok 1952 został tylko w minimalnym stopniu zrealizowany przez sekcję boksu WKFF. Z szeregu zaplanowanych we Wrocławiu spotkań międzyokreślonych nie doszło do skutku ani jedno.

Obiecyujemy na tym odcinku dużą poprawę i jesteśmy przekonani, że kalendarzyk imprez na rok 1953 będzie całkowicie zrealizowany. Oświadczają nam inspektor sekcji boksu WKFF ob. Flis.

Z kim zmierzyć się w najbliższym czasie reprezentacja Dolnego Śląska — zastaliśmy.
Planujemy w styczniu w Hali Ludowej spotkanie z Warszawą, Katowicami lub Poznaniem. Na razie nie możemy się zdecydować na wybór przeciwnika.

W niedzielę odbędzie się dalsze spotkanie o mistrzostwo Dolnego Śląska.

W grupie I walczy: w Wałbrzychu Górnik — Budowlani Jelenia Góra i w Świdnicy Stal — Włókniarz Bielawa.

TABELKA

Budowlani Jel. Góra	5	8	60:40
Stal Świdnica	5	7	59:41
Spółnia Kłodzko	6	6	56:64
Górnicy Wałbrzych	5	4	52:48
Włókniarz Bielawa	7	3	66:74

W grupie II spotykają się we Wrocławiu Ognio — Spółnia Ziębice (godz. 14), sala MPRB, ul. Świerczewskiego), OWKS — Gwardia i w Brochowie Kolejarsz — Stal — Pafawag (godz. 17 ul. Kolejowa 7).

TABELKA

Ognio Wrocław	7	14	82:54
Spółnia Ziębice	7	12	78:56
OWKS Wrocław	8	8	81:69
Kolejarsz Wrocław	7	5	56:80
Stal — Pafawag	8	5	64:95
Gwardia iB, Wrocław	7	2	59:81

TRZY razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki (godz. 17-19) odbywają się w sali IV POSZ przy ul. Komandorskiej treningi sekcji bokserskiej Budowlanych.

Zajęcia prowadzi trener Kosturkiewicz.

Wyszędem z wprawy — pomyślał. — Trzeba się przyzwyczaić. Już tam za mnie nikt nie będzie robił. Postanowił postarać się o trening zanim zacznie się praca na większej głębi. Czuli, że nie jest przygotowany do dużego wysiłku, ale nie wątpił, że szybko powróci do formy.

Sto pięćdziesiąt godzin w ciągu miesiąca... — pomyślał. — No, przy dziesięciu metrach wody ponad głowę to znów nie była sztuka. Zobaczymy, jak ten chłopczyk wytrzyma trzydzieści pięć metrów!

Człusiak wołał na nich, żeby się pośpieszyli z ubieraniem, bo widać szalupę. To zwróciło myśli Barnatę w innym kierunku: Teresa... Miał z nią rozmawiać sam na sam. Miał jej powiedzieć o wszystkim...

Był gotów zanim przybiła do burty i pomógł jej przytrzymać łódź.

Jak ci poszło? — spytała. — Dawno nie byłś pod wodą. Koleśniaki, zyczliwy ton tego pytania roznął się z nastrojem Barnatę, wywołał jakiś tępy oddźwięk.

Wydał mu się zdawkowy. Wydał mu się zdawkowy, nie dość ciepły, pozbawiony ocieplenia serdecznej troski, jakiej oczekiwał w tych okolicznościach. Teresa mogła tak zapytać każdego znajomego. Na każdego mogła spojrzeć w ten sposób — przyjaźnie, nawet z pewnym zainteresowaniem, nie zdradzającym jednak niepokoju o taką czy inną odpowiedź.

Poszło dobrze — mruknął. — Nie zdobywałem tu rekordów, ale naturalnie tak czy owak trochę się wychodził z wprawy. Za parę dni to wyrównam.

Na pewno.

Tym razem powiedziała to ze szczerym przekonaniem, które mu pochwlebiło.

Gdzie się spotkamy? — spytał.

Odwiozę ich pod Dworzec Morski do autobusu, a potem muszę odprowadzić łódź do basenu Południowego. Jak chcesz, to jedź ze mną.

Gdy wszyscy wsiadli, Antoni odepchnął szalupę i przysiadł z boku na burcie. Człusiak rzucił mu nie-

Słowo sportowe

Piłka siatkowa sportem masowym w ZSRR

Trener Jakuszew opowiada o systemie rozgrywek mistrzowskich w Związku Radzieckim

W ŚRÓD doskonałych siatkarzy radzieckich bawiący obecnie w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko — Radzieckiej jest kilku zawodników, których już głośniej w naszym kraju.

Po raz trzeci jest w Polsce zasłużony mistrz sportu, dwukrotny mistrz świata — Szczagin. Gra on w moskiewskim Dynamo i był w naszym kraju reprezentując swoje zrzeczenie w r. 1947, a następnie w 1948.

Z pozostałych członków ekipy byli również w Polsce — Rewa, Niefodow oraz trener ekipy zasłużony mistrz sportu Jakuszew.

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

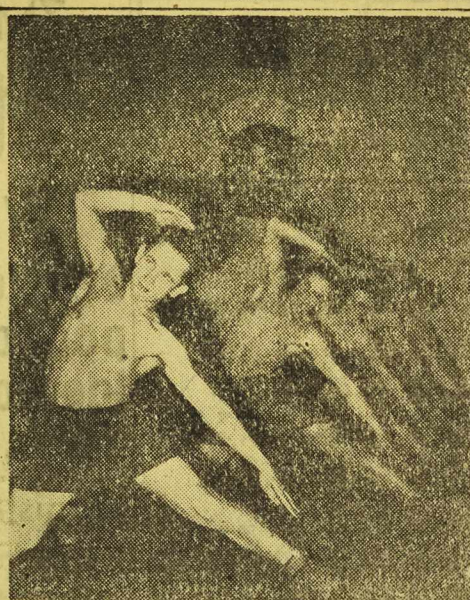
No i przecież już dziś Warszawa jest

Ważnym siatkarzem było nie tylko bestialstwem. Widziałem w oczach Polaków — żołnierzy Pierwszej Armii zaprawionych w wielu walkach — iży. Jednak już wtedy był przekonany, że naród polski potrafi wzniesie na gruzach swego miasta nową stolicę.

UCZNIOWIE Technikum Górniczego w Zabrzu pilnie uczęszczają na lekcje gimnastyki. Zajęcia odbywają się w dużej i dobrze wyposażonej sali.

Na zdjęciu: Uczniowie Technikum w czasie ćwiczeń.

CAF — fot. Tyński



Nasze recenzje

Verbum nobile i Janek

NA AFISZ Państwowej Opery Wrocławskiej weszły 2 nowe pozycje: uroczą operę komiczną Stanisława Moniuszki — „Verbum nobile” i pełna dramatycznych napięć opera Władysława Zelenieckiego — „Janek”.

„Verbum nobile” napisał Moniuszko w Warszawie, w okresie swej największej popularności. Twórcą libretta jest Jan Chęciński, późniejszy autor tekstu do „Strasznej dworu”. Z pierwszej współpracy Moniuszki z Chęcińskim powstało pełne wdzięku cacko sceniczne, mieniące się skrami doskonałego humoru, melodyjną i dozwolną, najlepszą polską operą komiczną.

Partia imię pana Marcina z Pakulowicz Pakuły, zadziernego, posiadającego więcej ambicji i dobrogo mniemania o sobie niż rozumu, szaraczekowego szlachciurę, należy do najciekawszych postaci komicznych literatury operowej. Na wrocławskiej scenie partia ta znalazła doskonałego wykonawcę w osobie Jana Romejko. Tak postaciowo, jak i głosowo Romejko stworzył świetną kreację, nie często spotykaną na scenach operowych w Polsce. Dzięki interpretacji postaci Pakuły przez Romejkę „Verbum nobile” nie tylko skrzyło się najpiękniejszego gatunku humorem, lecz również uzyskało właściwy wyraz.

Partia imię pana Marcina z Pakulowicz Pakuły, zadziernego, posiadającego więcej ambicji i dobrogo mniemania o sobie niż rozumu, szaraczekowego szlachciurę, należy do najciekawszych postaci komicznych literatury operowej. Na wrocławskiej scenie partia ta znalazła doskonałego wykonawcę w osobie Jana Romejko. Tak postaciowo, jak i głosowo Romejko stworzył świetną kreację, nie często spotykaną na scenach operowych w Polsce. Dzięki interpretacji postaci Pakuły przez Romejkę „Verbum nobile” nie tylko skrzyło się najpiękniejszego gatunku humorem, lecz również uzyskało właściwy wyraz.

Górnicy Ostrawy w odwiecznej walce o sportowców Katowic

OKAZIŚ ŚWIĘTA Górnika przybyła do Katowic reprezentacja hokejowa i piłkarska górników CSR okręgu ostrawskiego.

Drużyna hokejowa składa się z zawodników ligowego zespołu CSR Ostrawa, który w chwili obecnej znajduje drugie miejsce w rozgrywkach grupy I.

Wśród hokeistów znajdują się m. in. były obrońca ATK Kominek, będący jednocześnie trenerem drużyny, reprezentant juniorów CSR Kasper, najlepszy strzelec w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich Netolicka oraz Bzreszkiewicz.

Co on ci powiedział? — spytała Teresa.

Antoni drgnął i odwrócił się ku niej: zobaczył jej duże, ciemnoniebieskie, niemal granatowe oczy, szeroko otwarte, jakby nieco zdziwione. Zapatrzył się w jej, zapominając na chwilę o całym świecie. Dopiero gdy opuściła wzrok, z powracającym rozdrażnieniem powrócił:

Co mi powiedział?... Ze... Ah, mniejsza z tym — urwał nagle. — Jedźmy.

Po napadzie gniewu ogarnął go teraz smutek, wywołany przypomnieniem tego co zastał pomiędzy Teresą a Rafałem Grabieniem. Czy Teresa go pokochała?

Chłód objął mu serce, jakby padł na nie cień tego przypomnienia, podobny smętnemu cieniu chmury przeciągającej nad wypaloną, zniekaną żarem słonecznym ziemią. Blask owego żaru nagle stracił swą ostrość i Antoni — podobnie jak człowiek ogarniający jednym spojrzeniem daleki krajobraz w jego wyrażonych kształtach i barwach — ujrzał cały ogrom bólu, jaki ta myśl w sobie kryła. Doznał uczucia przynębiającego opuszczenia, gorzkiej samotności i nieprzeżywanego smutku, jakby go ogarnęło i wygnano na zawsze z tego świata, na którym przebywała Teresa — do jakiegoś pustego przestrzeni, gdzie panuje rozpacza, lub rezygnacja.

Łódź wolno opłynęła wysunięty występ nabrzeża i kołysała się łagodnie, zbliżając się do basenu węglowego. Słońce stało się w odmet dymu i pyłu stojącego nad portem. Maszty i kominys statków, dźwigi i wyrobienie wyrastały gęstym, stoczonym tłumem z czarnego cienia, który leżał na wodzie w głębi basenu, a czerwone płyty pełniły po falach biegnących z lekkim powiewem wiatru. Szczęk i zgrzyt żelaza, pomruki maszyn, hurgot zsypanywanego węgla, gwizd parowozów i jęki zderzaków dochodziły zdala, zmieszane i stłumione jak dźwięk orkiestry stojącej instrumenty.

(dalszy ciąg nastąpi)

Kalina Horecka

Janusz Meissner

WRAKI

ufne spojrzenie, po czym przeniósł je na Teresę. Siedział na skrajku ławki i świdrował ich wzrokiem. W końcu pochylił się ku Barnatowi i chrapliwym szeptem spytał:

— Znać wy Grabienia?

— Znam — odrzekł Antoni. — Mieszkam tam u jego matki. Bo co? Człusiak znów spojrzał na Teresę i potem utopił w nim ciężkie spojrzenie.

— Rachwałówna — jest jego narzeczoną — powiedział z naciskiem. — Wiedziecie to sobie.

— Wiem to i bez was — odparł Barnat, błędąc. — Tylko nie wiedziałem, że takie sprawy też was interesują jako starego nurka. Myślałem, że ty do was nie należysz.

Człusiak zacisnął wąskie wargi. Chciał coś odpowiedzieć, ale Antoni z bliska zajął mu w oczy i dodał:

— A to wam jeszcze powiem, żebyście się ode mnie odepchali. Rozumiecie? To są moje osobiste sprawy. Moje, Rachwałówny, Grabienia, ale nie wasze! Wiedziecie to sobie!

Wstał nagle, odwrócił się i przeszedł na drugą burtę. Czuli, że jeszcze chwila, a chwyci za gardło tego człowieka, który ustawicznie wchodził mu w drogę.

Motorówka przybiła do nabrzeża Francuskiego i nurkowie kolejno wysiedli na brzeg, zegnając się hałaśliwie z Teresą, która odpowiadała na ich żarty, śmiejąc się wraz z nimi. Barnat zauważył, że Człusiak podał jej rękę i zaważał się, jakby chciał jej coś powiedzieć, ale zapewne się rozmyślił, bo tylko spojrzał po raz ostatni w stronę Antoniego i śpiesznie odszedł, wyprowadzając innych.

(43)

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 12 — 14 Redaktor naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13 — Redakcja reklamów nie zwraca Druk RSW „PRASA”, Wrocław.

PRENUMERATA z przysyłką pocztową miesięcznie 4,50 zł kwartalnie 13,50 zł półrocznie 27 — zł rocznie 54 — zł Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki poczt. oraz PPK „RUCH”, Konto 1111/1352

Redakcja: Wrocław ul. Podwale Świdnickie 26 Tel. Centrala 40-21 Dział Miejski: 43-33. Sekr. Red.: 51-06. Wydaje Instytut Prasowy „Czytelnik”.